

Szkolenie w ramach programu Erasmus+ Staff Mobility for Training (STT)

“Intelligence Diversity”

European Academy of Innovation

30 września 2024 – 04 października 2024

W dniach od 30/09/2024 do 04/10/2024 wzięłam udział w szkoleniu „Intelligence Diversity”. Szkolenie zostało zorganizowane przez **European Academy of Innovation** i odbyło się w położonej w zachodniej części Rumunii, miejscowości **Timișoara**.

Szkolenie zostało podzielone na kilka modułów i prowadzone było w formie wykładów, prezentacji oraz warsztatów. Tych ostatnich było najwięcej. Głównym założeniem warsztatów było zapoznanie uczestników z tematyką szeroko rozumianej inteligencji, jej różnych aspektów i rodzajów, a także różnych sposobów weryfikacji poziomu i rodzaju inteligencji. Zostały poruszone zagadnienia związane m.in. z inteligencją: emocjonalną, kulturową, kreatywną, praktyczną, analityczną, a także wieloma innymi rodzajami inteligencji, które w różnym stopniu oraz w różnych konfiguracjach mogą ujawniać się u poszczególnych osób.

Pierwszy dzień był dniem zapoznawczym. Każdy z uczestników przedstawił siebie oraz uniwersytet, na którym pracuje. Dzięki temu została stworzona idealna przestrzeń do zapoznania się z profilem uczelni, z których przyjechali pozostali uczestnicy szkolenia. Może to przyczynić się do rozszerzenia współpracy międzynarodowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie o kolejne europejskie uniwersytety. Dodatkowo zobaczyłam jak wyglądają i jak funkcjonują inne europejskie uniwersytety, co stanowi idealne źródło inspiracji do działania na płaszczyźnie UP w Lublinie.

Druga część tego dnia została przeznaczona na omówienie definicji inteligencji w perspektywie teorii zaproponowanych przez różnych badaczy. Jako uczestnik mogłam zweryfikować który rodzaj inteligencji i w jakim stopniu mam rozwinięty. Otrzymałam wskazówki w jaki sposób wykorzystać te umiejętności w pracy oraz w życiu codziennym, a także jak je rozwijać.



Drugi dzień poświęcony był inteligencji emocjonalnej, która składa się z wielu elementów i ma ogromne znaczenie w kontaktach międzyludzkich. Zostało podkreślone znaczenie empatii, aktywnego słuchania oraz motywacji. Prowadząca omówiła zagadnienie 5 nakazów (5 drivers), które napędzają i

motywują do działania. Każdy uczestnik miał możliwość wykonania testu oraz analizy prowadzącej do wyodrębnienia driver'a, który jest jego motorem napędowym. Było to bardzo ciekawe i odkrywcze doświadczenie, które pozwoliło mi uzmysłowić sobie jakie czynniki są moimi motywatorami. Tego dnia odbyła się także „międzynarodowa przerwa kawowa”, podczas której wszyscy uczestnicy szkolenia dzielili się potrawami, przysmakami oraz słodkościami przywiezionymi ze swojego kraju. Takie spotkanie było ciekawym doświadczeniem, pozwalającym odkryć inne kultury, zauważyć różnice oraz podobieństwa. To była również idealna okazja do rozmów.



Trzeci dzień był dniem zanurzenia się w kulturze. Zostaliśmy oprowadzeni po mieście Timișoara. Oprowadzanie odbyło się z przewodnikiem, który przybliżył nam historię miasta oraz Rumunii. Timișoara była Europejską Stolicą Kultury w roku 2023. Tytuł ten otrzymała ze względu na bardzo liczne mniejszości narodowe i kulturowe, które zgodnie zamieszkują to miasto. Mniejszości narodowe stanowią prawie 15% ludności Timișoary, są to m.in.: Węgrzy, Niemcy, Serbowie, Romowie, Ukraińcy, Żydzi, Rosjanie, Turcy, a nawet Polacy. W związku z tym w mieście można spotkać obok siebie świątynie wielu wyznań: kościoły rzymsko-katolickie, cerkwie prawosławne, synagogi. Timișoara jest naprawdę pięknym i pełnym kontrastów miasteczkiem. Zachęcam do zwiedzenia Starego Miasta oraz Muzeum Rewolucji. Poniżej zamieszczam kilka zdjęć tego urokliwego miasteczka.





Czwarty dzień poświęcony był inteligencji kulturowej, zrozumieniu różnic międzykulturowych i środowiskowych, błędom w komunikacji, oraz zagadnieniom związanym z aktywnym słuchaniem i asertywną komunikacją. Był to dla mnie bardzo ważny dzień, podczas którego zostały poruszone tematy związane ze specyfiką mojej pracy w Biurze Wymiany Akademickiej UP w Lublinie. Podczas

warsztatów zaplanowanych przez prowadzącą, doświadczyliśmy sytuacji, w których pomimo tego, że porozumiewaliśmy się w tym samym języku, pojawiły się bardzo duże problemy z komunikacją oraz nieporozumienia uniemożliwiające skuteczne porozumiewanie się. Wynikały one z różnic środowiskowych oraz kulturowych. Ćwiczenia te pokazały jak ważna w komunikacji, zwłaszcza międzykulturowej, jest umiejętność uważnego obserwowania i słuchania, a także empatia, mowa ciała oraz wrażliwość i otwartość, z jaką podchodzimy do drugiego człowieka. Tego dnia zostało również omówione zagadnienie szoku kulturowego, jego faz, symptomów oraz sposobów przezwyciężania.



Ostatniego, piątego dnia poznaliśmy triarchiczną teorię inteligencji zaproponowaną przez R. Strenberga, łączącą w sobie trzy rodzaje inteligencji, umożliwiające adaptację do środowiska, w którym się znajdujemy. Te trzy rodzaje inteligencji to: analityczna, kreatywna i praktyczna. Od nich uzależniony jest sposób oraz tempo, w jakim potrafimy przystosować się i odnaleźć w nowym środowisku lub w nowej sytuacji, a także sposób w jaki rozwiązujemy problemy. Prowadząca zaproponowała kilka ciekawych ćwiczeń, które można zastosować gdy jesteśmy zmuszeni do podjęcia trudnej decyzji.



Uważam, że cały wyjazd był bardzo udany. Treści poruszane podczas warsztatów będą pomocne zarówno w pracy, jak i w życiu codziennym. Prowadzący byli bardzo dobrze przygotowani. Angażowali uczestników w różne aktywności, testy, ćwiczenia, konwersacje, warsztaty, itp. Dzięki temu istniała możliwość konfrontacji przekazywanych treści z zastosowaniem ich w praktyce. Myślę, że wszystko, czego nauczyłam się podczas tego kursu będę mogła wykorzystać w przyszłości. Jestem bardzo zadowolona i z czystym sercem polecam wzięcie udziału w tego rodzaju wyjeździe.

Jednak podczas szkolenia, którego tematem była różnorodność inteligencji, bardzo ważni są ludzie. Dlatego warto podkreślić jest także to, że prowadzący warsztaty stworzyli przyjazną atmosferę, dzięki czemu dużo łatwiej było nam poczuć się ze sobą dobrze, zupełnie tak, jakbyśmy znali się od dawna. Ludzie, których poznałam podczas tego wyjazdu bardzo się między sobą różnili. Była to mieszanka

kulturowa: Portugalia, Włochy, Niemcy, Holandia, Polska. Pomimo tak zróżnicowanego kulturowo środowiska, stworzyliśmy zgraną grupę i nadal utrzymujemy ze sobą kontakt. Dzięki nawiązaniu nowych znajomości, a także możliwości obserwacji osób pochodzących z różnych krajów Europy, wzrosła moja świadomość oraz wrażliwość kulturowa. Mogłam także w przyjaznej atmosferze wzmocnić moje kompetencje językowe, zwłaszcza te związane z konwersacją.



Na koniec jeszcze kilka słów na temat Rumunii oraz Timișoary. Wyjeżdżając do Rumunii nie bardzo wiedziałam czego się spodziewać, ponieważ w naszym społeczeństwie funkcjonują stereotypy dotyczące Rumunii i Rumunów, które nie mają pozytywnego oddźwięku. Jednak będąc tam, na miejscu, mogłam zobaczyć, że nasze oczekiwania i przekonania mijają się z rzeczywistością. Rumunia jest pięknym, rozwijającym się krajem, z bardzo bogatą i trudną historią, która odcisnęła ślad w mentalności mieszkańców. To wszystko wpłynęło na to, że mieszkańcy Rumunii są bardzo otwarci, serdeczni oraz pomocni.

Będąc w Rumunii mogłam spróbować tradycyjnej, rumuńskiej kuchni. Lokalna kuchnia jest bardziej „mięsna” niż polska. Rumuni jedzą mniej warzyw i nie podają sosów ani surówek do dania głównego (co było dla mnie ogromnym szokiem, mogę nawet powiedzieć, że był to szok kulturowy 😊). Dania, których koniecznie trzeba spróbować będąc w Rumunii: *ciorbă de burtă* – są to rumuńskie flaki, jednak smakujące i wyglądające zupełnie inaczej niż nasze, polskie; *sarmale* – rumuńskie gołąbki, które wyglądają i smakują podobnie do naszych ale podawane są w zupełnie innej formie: najczęściej z mamałygą (potrawa z kaszy kukurydzianej), i oczywiście bez sosu pomidorowego 😊; *mititei* – grillowane kiełbaski wieprzowo-jagnięce podawane zarówno w restauracjach, jako danie główne, jak i w lokalnych pubach, jako dodatek, np. do piwa. Regionalne desery to przede wszystkim: *papanași* – serwowane na ciepło pączki (przypominające nasze oponki), podawane są z gęstą waniliową śmietaną oraz konfiturą; *clătite* – podawane również na ciepło naleśniki z serem lub owocami; *kürtőskalács* (*kurtos kalacs*) – jest to przysmak węgierski, ale w Rumunii jest również popularny, jest to słodkie ciasto z mąki żytniej, nawijane na drewniany wałek i pieczone nad żarem, mieliśmy okazję obserwować jak powstają kołaczki i próbować świeżych, jeszcze ciepłych. Ja osobiście zakochałam się w *papanași* 😊.



Papanași



Kolacz



ciorbă de burtă



Jestem bardzo wdzięczna, że dzięki Programowi Erasmus+ mogłam wziąć udział w tego rodzaju szkoleniu.

Dagmara Sadowska
Biuro Mobilności Akademickiej
Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie